



Targi bożonarodzeniowe w różnych zakątkach Europy

2013-01-11

W okresie poprzedzającym Święta Bożego Narodzenia znów usłyszeć możemy narzekania na komercjalizację tradycji i redukowanie przygotowań świątecznych wyłącznie do zakupów. Warto jednak uświadomić sobie, że Adwent i Boże Narodzenie to w Europie od wieków czas, kiedy place miejskie zamieniają się w rozbrzmiewające gwarem, śmiechem i muzyką kiermasze.

Tradycja ta pochodzi ze średniowiecznych Niemiec. Od XIV wieku w niemal każdym niemieckim mieście początek zimy wiąże się z organizacją świątecznych jarmarków. Na bazyry przybywają całe rodziny kuszone straganami uginającymi się od ozdób choinkowych, zabawek i wyrobów rękodzielniczych. Czas spędzony na oglądaniu świątecznych drobiazgów mija tam tak szybko, że nie sposób oprzeć się zapachom tradycyjnych smakołyków: prażonych migdałów i orzechów, aromatycznych pierników i smażonych kiełbasek. Trzaskające mrozy zachęcają do rozgrzewania się korzennym grzanym winem podczas słuchania chórów śpiewających kolędy i podziwiania adwentowych kalendarzy ozdabiających nieraz całe ściany kamienic, albo niezwykłych piramid – wysokich konstrukcji w kształcie tortu, na którego kolejnych obrotowych poziomach umieszczone są figury aniołów, świętych, trzech króli. Można spróbować swoich sił w Eisstockschießen, czyli odmianie curlingu, w którym zawodnicy rzucają na lodowych torach nie „czajnikami”, ale krążkami przypominającymi wielkie dziecięce bączki.

Bez wątpienia najbardziej znanym w Niemczech, ale także i w innych krajach jest jarmark bożonarodzeniowy w Norymberdze. Tradycyjnie rozpoczyna się on w piątek przed pierwszą niedzielą Adwentu (w tym roku 30 listopada). Wtedy to z galerii górującego nad rynkiem głównym kościoła Najświętszej Marii Panny Dzieciątko Jezus wygłasza wierszowaną mowę. Zachęca w niej wszystkich do porzucenia trosk i wspólnego świętowania.

Tradycja świątecznego kiermaszu rozpowszechniła się także w innych państwach germańskich. Dowodzi tego nazwa targów odbywających się w stolicy Szkocji: Tradycyjny Niemiecki Kiermasz Bożonarodzeniowy zlokalizowany jest rokrocznie u stóp średniowiecznego Zamku Edynburskiego. Szkoci wpadli także na znakomity pomysł przedłużenia świętowania. Od 29 grudnia do 6 stycznia w jednym z głównych parków miejskich budują tradycyjną wioskę góralską, czyli kiermasz różności – istny raj dla amatorów prawdziwie szkockich delicji (np. hamburgerów z dziczyzny), miłośników pluszaków, biżuterii i śmiesznych kostiumów. Wtedy też działa w mieście wesołe miasteczko z wielkim diabelskim kołem i imponującym lodowiskiem, które nazywane jest najpiękniej położonym lodowiskiem na świecie – znajduje się bowiem w cieniu imponującego zamczyska pośród rozległych Książących Ogrodów.

Nie trudno się dziwić, że tak piękna tradycja została chętnie zaadaptowana także w innych krajach. Florencja, Bordeaux i Orléan organizują swoje kiermasze z nie mniejszym rozmachem. W miastach tych okres przedświąteczny upływa pod znakiem koncertów, przedstawień teatralnych spektakli ulicznych, a nawet pokazów cyrkowych. Mediolan natomiast połączył przejętą z Niemiec tradycję z własną. W ten sposób narodziły się słynne targi „O bej! O bej!” (tak w dialekcie wymawia się „Che bello!” – „Jak pięknie!”). Rozpoczynają się one 7 grudnia, w dzień św. Ambrożego, patrona Mediolanu,



**Magiczny
Kraków**

kiedy mieszkańcy miasta spotykają się by wspólnie, zając się pieczonymi kasztanami moczonymi w białym winie oraz ciastem kasztanowym rozpocząć okres przygotowań do Świąt.

Także Hiszpanie, słynący z zamiłowania do dobrej zabawy, chętnie organizują świąteczne kiermasze. Szczególnie znane są Targi Bożonarodzeniowe w Sewilli, Madrycie i Barcelonie. W tej ostatniej narodziła się unikalna tradycja – sprzedaje się tam słynne katalońskie figurki – El Caganer. [Przeczytaj więcej](#) o tej nieco kontrowersyjnej tradycji!

Jak widać tradycja świątecznych jarmarków nie powinna być utożsamiana z negatywnymi skutkami postępującej komercjalizacji. Opiera się ona przede wszystkim na spędzaniu czasu z najbliższymi. I właśnie w tym tkwi jej niezwykła siła, dzięki której przetrwała stulecia.